M.B.
im.
W.
u
odzi

Polska w rocznicę Września

1 bm., w rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę wróciliśmy myślą do tragicznych wydarzeń sprzed 31 lat. W całym kraju społeczeństwo uczciło tego dnia pamięć bohaterów poległych w obronie ojczyzny i w walce o jej wyzwolenie, pamięć ofiar terroru hitlerowskiego. Miejsca pamięci narodowej, niezliczone groby poległych i pomordowanych, pomniki braterstwa broni pokryły kwiaty złożone przez ludność, przedstawicieli władz i organizacji społecznych, młodzież i harcerzy. Szczególnie uroczyście obchodzono tę rocznicę w miejscach bitew stoczonych w kampanii wrześniowej. Wieńce pokryły pomnik bohaterów na Westerplatte, groby poległych w bitwie nad Bzurą. Odsłonięto nowe pomniki, poświęcone pamięci bohaterów i ofiar II wojny światowej.

Minister Schiller uda się do Moskwy

Na zaproszenie radzieckiego ministra handlu zagranicznego, Patoliczewa, zachodnioniemiecki minister gospodarki, Karl Schiller, odwiedzi Związek Radziecki w dniach 23 i 24 bm.

Minister Schiller zwiedzi międzynarodowe targi przemysłu chemicznego w Moskwie i będzie kontynuował rozmowy w sprawie rozszerzenia zachodnioniemiecko - radzieckich stosunków gospodarczych.

Jednym z ważniejszych tematów rozmów — zdaniem bońskich kół rządowych — powinna być sprawa projektowanej budowy wielkiej fabryki samochodów ciężarowych w Związku Radzieckim, którą koncern zachodnioniemiecki „Daimler-Benz AG" zamierza zrealizować przy współpracy z innymi zachodnimi firmami samochodowymi.

wydarzenia dnia

★ Premier J. Cyrankiewicz witał wczoraj na lotnisku w Warszawie przybywającego z wizytą do Polski premiera Afganistanu ★ Cesarz Etiopii otworzył konferencję premierów krajów Organizacji Jedności Afryki, w której udział bierze sekretarz gen. ONZ U Thant ★ Komentatorzy zagraniczni przypuszczają, iż Izrael usztywnił swe stanowisko wobec pokojowych inicjatyw USA ★ W Ammanie doszło ponownie do poważnych rozruchów między partyzantami i armią jordańską. Irak zagroził interwencją po stronie Palestyńczyków a Izrael bierze pod uwagę możliwość wznowienia działań wojennych nad Kanałem Sueskim ★ Do Moskwy wybiera się delegacja gospodarcza NRF ★ ZSRR i USA przedłożyły Komitetowi Rozbrojeniowemu układ o dezatomizacji dna mórz i oceanów.

A

Cena 50 gr

Łódź, środa 2 września 1970 roku

Rok XXVI Nr 209 (6372)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Premier rządu Afganistanu

Noor Ahmad Etemadi przybył do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza przybył 1 września do Polski z oficjalną wizytą premier rządu królestwa Afganistanu — **Noor Ahmad Etemadi z małżonką.**

Premierowi w jego podróży do Polski towarzyszą: minister planowania — **Abdul Wahid Sarabi;** minister, radca stanu —**Ghulam Ali Ayin;** podsekretarz stanu w afgańskim MSZ — **Abdul Gafour Rawan Farhadi,** dyrektor gabinetu premiera — **Azim Saber Kazimi,** dyrektor Departamentu Informacji w afgańskim MSZ — **Cayed Wahyid Abdullah** i inne osoby.

Uroczystość powitania afgańskich gości odbyła się na odświętnie udekorowanym flagami obu krajów warszawskim lotnisku Okęcie. Premiera Noor Ahmad Etemadi i jego małżonkę powitał prezes Rady Ministrów — **Józef Cyrankiewicz wraz z małżonką.**

Afgańskich gości witali również: wicepremierzy **Eugeniusz Szyr** i **Zdzisław Tomal,** minister spraw zagranicznych — **Stefan Jędrychowski,** członkowie rządu, gospodarze stolicy.

W godzinach popołudniowych premier rządu królestwa Afganistanu i minister spraw zagranicznych w rządzie swego kraju Noor Ahmad Etemadi złożył w gmachu URM wizytę prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi i ministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Jędrychowskiemu.

Tego samego dnia premier N. A. Etemadi złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Na zdjęciu: od prawej — E. A. Etemadi i J. Cyrankiewicz przed frontem kompanii honorowej na lotnisku Okęcie.
CAF — Szyperko — telefoto

Cesarz Etiopii

Haile Selasie otworzył konferencję krajów OJA

We wtorek po południu cesarz Etiopii Haile Selasie dokonał otwarcia 7 sesji zgromadzenia szefów państw i rządów krajów członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej. Szefowie niepodległych państw afrykańskich dokonają przeglądu aktualnych zagadnień nurtujących społeczeństwa Afryki. Głównym problemem w czasie obrad będzie walka z kolonializmem i dyskryminacją rasową. W czasie uroczystej inauguracji wygłosił przemówienie sekretarz generalny ONZ U Thant.

Witaj, szkoło!

Po wakacjach, po przygodach przeżywanych nad morzem, jeziorami, w górach i w lasach — pozostały wspomnienia. Dziś znowu zabrzmi dzwonek wzywający do nauki, obwieszczający, że oto zaczyna się nowy rok szkolny. Obok dawnych, zasiądą nowi koledzy i koleżanki, zmienią się tu i ówdzie nauczyciele, część młodzieży, przekroczywszy próg szkoły niższego szczebla — podejmie naukę na szczeblu wyższym, aby poszerzyć zakres posiadanej wiedzy, i poznać nowe jej dziedziny.

Zwykło się mówić, że Polska jest krajem ludzi uczących się. To prawda — obok dzieci i młodzieży, także liczne rzesze dorosłych podejmą naukę, aby uzupełnić posiadane wykształcenie, lub podnieść kwalifikacje. Bo już dawno nie jest pustym hasłem stwierdzenie, że może się w naszym kraju uczyć każdy, kto tylko chce. A jest też prawdą bezsporną, że kraj nade wszystko potrzebuje ludzi o wysokich kwalifikacjach, ludzi oświeconych, o szerokich horyzontach — ludzi naprawdę nowoczesnych...

Ruszą też dziś po raz pierwszy do szkół najmłodsi — pierwszoklasiści. Tych trzeba otoczyć szczególną opieką, przecież wkraczają w obcy im jeszcze świat obowiązków i pracy. Ich więc, a także całą młodzież, winniśmy teraz właśnie w pierwszych powakacyjnych dniach otoczyć troską — my dorośli, aby bezpiecznie dotarli do szkoły i bezpiecznie z niej powracali. Są przecież naszą przyszłością, przyszłością kraju...

Życzymy im więc, a także ich nauczycielom wielu sukcesów w szkole, dobrych ocen i radosnych dni.

Z KRAJU

▲ **PRZEWODNICZĄCY** Rady Państwa — Marian Spychalski, przyjął w Belwederze wybitnych uczonych — delegację komitetu II Międzynarodowego Kongresu Stowarzyszenia do Badań Naukowych nad Upośledzeniem Umysłowym, który obradował w Warszawie.

▲ W DNIU 1 września udała się do NRD polska delegacja rządowa, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr.

ZE ŚWIATA

▲ NA TERENIE W. Brytanii uczczono pamięć Polaków poległych w drugiej wojnie światowej, złożeniem wieńców w Northolt pod Londynem oraz w Leven na wschodnim wybrzeżu Szkocji.

▲ WCZORAJ w godzinach rannych zmarł pisarz francuski laureat Nagrody Nobla (1952), Francois Mauriac. Żył 84 lata.

Suharto ponownie odłożył wyjazd do Hagi

W stolicy Indonezji ogłoszono oficjalnie we wtorek, że wyjazd prezydenta Suharto, który ma się udać z wizytą do Holandii, został odroczony o dalszą dobę. Równocześnie indonezyjski minister informacji Budiardjo oświadczył że wizyta prezydenta w Holandii ograniczy się do jednego dnia „ze względów technicznych oraz ze względów bezpieczeństwa" Suharto ma odlecieć do Hagi w środę, jednakże dotychczas nie podano czasu jego odjazdu.

Jutro 6 stron

ZSRR i USA przedstawiły projekt dezatomizacji dna mórz

Delegacje ZSRR i USA przedstawiły do rozpatrzenia Komitetowi Rozbrojeniowemu poprawiony projekt układu o zakazie umieszczania na dnie mórz i oceanów broni jądrowej i innych środków masowego zniszczenia. Przedstawiciele obu delegacji oświadczyli, iż mają nadzieję, że nowy projekt układu o dezatomizacji dna morskiego w jego obecnej postaci uzyska akceptację Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Projekt poparty został na wtorkowym posiedzeniu przez przedstawicieli delegacji Argentyny, Czechosłowacji, Holandii, Kanady, Maroka Włoch i ZRA.

Niedźwiedź — „artysta" zaatakował przechodnia

Niecodzienny — na szczęście nie tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się we Wrocławiu, 31 sierpnia po południu, podczas kręcenia przez ekipę filmowców zdjęć do filmu pt. „Milion za Laurę" w parku przy ul Kochanowskiego. „zatrudniony" statysta — niedźwiedź nagle zerwał się z uwięzi i zaatakował przechodzącą kobietę, 63-letnią Apolonię K. Mimo natychmiastowej pomocy i spętania zwierzęcia, niedźwiedź zadał kobiecie poważne rany głowy i podudzia.

Izrael usztywnia swą politykę wobec pokojowej inicjatywy USA

Zacięte walki w Ammanie

Występując po raz pierwszy po niedzielnym posiedzeniu gabinetu izraelskiego premier Golda Meir oświadczyła w poniedziałek na posiedzeniu izraelskich związków zawodowych „Histadrut", że „Izrael wdał się w trudny spór ze Stanami Zjednoczonymi" na temat rzekomego pogwałcenia przez ZRA układu rozejmowego. Komentując te wypowiedź korespondent Reutera pisze, że Izrael usztywnia swe stanowisko wobec amerykańskiej inicjatywy pokojowej. Poruszenie przez Golde Meir w publicznym wystąpieniu rozbieżności między Izraelem a Stanami Zjednoczonymi rozumiane jest jako dowód tego, że premier Izraela przyjęła obecnie politykę bliższą poglądom ministra obrony Dajana, który nalega, by Stany Zjednoczone poparły izraelskie oskarżenia przeciwko Egiptowi.

Tamtejsze koła oficjalne utrzymują, iż Stany Zjednoczone popierają po cichu oskarżenia wysunięte przeciwko ZRA. Zdaniem tych kół, zostało to zakomunikowane Izraelowi w toku dwustronnych kontaktów w ostatnich dniach. Kairski „Al-Ahram" pisze we wtorek, że siły wojskowe w Izraelu narzuciły swą politykę Goldzie Meir. Wyraża się to w pilnym liście wysłanym przez Meir do Nixona, w którym Izrael domaga się interwencji amerykańskiej. Dziennik cytuje również opinie egipskich kół politycznych, że koordynacja działalności wywiadu amerykańskiego i izraelskiego jest groźnym elementem sytuacji na Bliskim Wschodzie.

We wtorek odbyło się kolejne posiedzenie gabinetu izraelskiego, który kontynuował debatę nad dalszą polityką wobec rozmów pokojowych pod auspicjami Jarringa. Na posiedzeniu tym nie podjęto wiążących decyzji i przypuszczalnie kwestia ta będzie rozpatrywana na następnym posiedzeniu, wyznaczonym na niedzielę 6 września. Przez kilka godzin krążyły pogłoski, że delegat Izraela, Tekoah, może powrócić do Nowego Jorku już w środę. We wtorek w godzinach wieczornych wyjaśniono jednak, że pozostanie on w Izraelu co najmniej do niedzieli.

Komentator radia izraelskiego oświadczył, że we wtorkowym posiedzeniu gabinetu izraelskiego nie uczestniczyło kilku ministrów, a m. in. gen. Dajan. Powodów jego absencji nie ujawniono i w Tel Awiwie znów rozeszły się pogłoski o możliwości dymisji ministra obrony.

Wszystkie agencje prasowe podały, że we wtorek wieczorem w Ammanie znów doszło do gwałtownych starć między komandosami a armią jordańską.

Około godz. 19.00 czasu warszawskiego komandosi zaatakowali konwój wojskowy, w którym znajdował się król Husajn. Gdy udawał się on na lotnisko na jego eskortę niespodziewanie posypały się strzały. Monarcha jordański nie odniósł szwanku.

Z doniesień agencyjnych, które napłynęły we wtorek późnym wieczorem, wynika, że walki ogarnęły cały Amman. Według rzecznika Al-Fatah w Bejrucie armia jordańska, a zwłaszcza gwardia królewska, ostrzeliwują ogniem z dział i moździerzy pozycje zajmowane przez bojowników palestyńskiego ruchu oporu. Komandosi — stwierdził rzecznik — „gotowi są walczyć aż do końca".

Rozgłośnia w Bagdadzie przerwała swój program, by poinformować słuchaczy, że palestyński ruch oporu zwrócił się do Iraku z prośbą o interwencję dla „ratowania sytuacji". Agencja Reutera dodaje, że Irak zagroził wydaniem rozkazu, by 12 tys. jego żołnierzy stacjonujących w Jordanii wkroczyło do akcji przeciwko wojskom Husajna, jeśli te nie zaprzestaną natychmiast walki z komandosami.

Sytuacja staje się tym poważniejsza, że — jak donosi z Jerozolimy korespondent agencji AP — działalność izraelskich kół politycznych w ostatnich godzinach świadczy, iż rząd tego kraju rozważa możliwość akcji wojskowej na froncie sueskim.

Gen. Fauzi o stanowisku Iraku

Minister wojny ZRA, gen. Fauzi, jak podaje kairski dziennik „Al-Ahram", oskarżył Irak o próbę zbojkotowania wspólnego planu wojskowego państw arabskich. Plan ten został zaaprobowany na spotkaniu szefów państw arabskich w Trypolisie, w sierpniu. Jak wiadomo, Irak nie wziął udziału w tej konferencji. Zgodnie z tym planem miał być utworzony wschodni front walki z najeźdźcą izraelskim, w którego skład wchodziłyby: wojska jordańskie, irackie i oddziały wojskowe Arabii Saudyjskiej. W skład frontu północnego wchodziłyby oddziały syryjskie, a zachodniego frontu broniłyby wojska egipskie. Gen. Fauzi miał być naczelnym dowódcą wszystkich tych frontów.

Epidemia cholery zatacza coraz szersze kręgi

Epidemia cholery rozszerza się w szybszym tempie niż stwierdzają to deklaracje rządów poszczególnych krajów. Światowa Organizacja Zdrowia podała we wtorek w Genewie, że co najmniej dwa tys. przypadków zachorowań zanotowano w Gwinei, z czego ponad 80 osób zmarło. Równocześnie stwierdzono wypadki cholery w Księstwie Dubai nad Zatoką Perską, w Izraelu, Libanie i Libii. Niektóre kraje Azji i Afryki wielokrotnie zaprzeczały, iż na ich terytoriach zdarzają się wypadki cholery. Światowa Organizacja Zdrowia przypuszcza, że państwa te czynią to dla „zachowania prestiżu".

AFP podaje także, że Gwinea zagroziła wystąpieniem ze Światowej Organizacji Zdrowia z powodu „kampanii oszczerstw i szantażu", prowadzonej przez te organizacje. Równocześnie jednak w wielu krajach podjęto masowe środki zaradcze. Tak np. cała ludność Syrii została już zaszczepiona przeciwko cholerze, a akcja ta objęła również Tunezję, mimo że nie stwierdzono tam jeszcze żadnych zachorowań. W Europie akcja zapobiegawcza objęła przede wszystkim Francję, gdzie przeprowadza się szczegółową kontrolę w portach, na lotniskach i na przejściach granicznych. (f)

Milczenie

(Korespondenc a z Bonn)

Bardzo uważnie, uważniej niż zwykle przeglądałem w poniedziałek i we wtorek prasę enerefowską. Z nie mniejszą uwagą śledziłem program radiowy i telewizyjny. I mogę z czystym sumieniem stwierdzić, a czynię to późnym popołudniem 1 września, że tak skoro do publikowania rozmaitych niedyskrecji prasa zachodnioniemiecka w tym konkretnym przypadku okazała zadziwiającą i solidarną dyskrecję. A chodzi o zgodne przemilczenie rocznicy 1 września, daty rozpoczęcia hitlerowskiej napaści na Polskę, daty otwierającej ponury dla wielu narodów, w tym i dla narodu niemieckiego rozdział II wojny światowej. Ani słowem nie wspomina enerefowska prasa, radio i telewizja o tym, że przed 31 laty Niemcy rozpoczęli podbój Europy i świata z myślą o ustanowieniu tysiącletniej rzeszy. Tak jakby ten rozdział historii Niemiec został już całkowicie zamknięty.

Ale nie dałem za wygraną. Zatelefonowałem do kilku znajomych bońskich. Co sądzą — pytałem — o przemilczeniu daty 1 września. No, przecież to niepełna rocznica — usłyszałem w odpowiedzi. Inni mówili — przecież rząd boński zamknął rozdział II wojny światowej układem ze Związkiem Radzieckim, trwają rokowania z Polską, po co właściwie wracać do tej gorzkiej dla wszystkich daty. No dobrze, mówiłem moim zachodnioniemieckim rozmówcom, ale w takim razie proszę mi powiedzieć, dlaczego przy dyskretnym traktowaniu rocznicy 1 września nie przemilczały i nie przemilczają enerefowskie gazety żadnych innych rocznic, przede wszystkim upamiętniających na przykład różne wydarzenia z epoki adenauerowskiej zimnej wojny. Pieczołowicie odnotowuje się i odpowiednio komentuje rocznice podsycające niechętne, nieufne czy wrogie nastroje wobec krajów socjalistycznych. Szeroko też i tendencyjnie przypomniała prasa zachodnioniemiecka w sierpniu o wydarzeniach w Czechosłowacji. Czy ta podwójna metoda stałego i utrzymanego w łagodnie mówiąc nie przyjaznym duchu przypominania pewnych rocznic przy przemilczaniu tej najważniejszej dla milionów ludzi w Europie 1-wrześniowej znajduje wasze uznanie — pytałem.

I tu padały różne odpowiedzi, na ogół zdradzające zakłopotanie rozmówcy. I to zakłopotanie byłoby może większe gdyby moi telefoniczni rozmówcy wiedzieli, że u mnie na biurku leży biuletyn „zachodnioniemieckiego związku prześladowanych przez reżim hitlerowski". Biuletyn wydany 26 sierpnia nosi tytuł „Nauka z 1 września 1939". Na trzech stronach maszynopisu przypomina ten biuletyn nie tylko datę 1 września, datę napaści na Polskę, ale wyjaśnia dlaczego Niemcy muszą jeszcze i dziś wyciągać wnioski z lekcji historii, która była II wojna światowa. Z materiału zawartego w tym biuletynie, a przesłanego dość wcześnie redakcjom, nie zaczerpnęły ani jednego zdania redakcje pism, rozgłośni i telewizji enerefowskiej. Trudno to nazwać przypadkiem.

ZYGMUNT SAWICKI

Bezpieczeństwo — w interesie wszystkich narodów Europy

Pomyślna realizacja idei konferencji ogólnoeuropejskiej zależeć będzie w poważnym stopniu od tego, czy polityc zachodni zdołają odnowić swój bagaż dyplomatyczny, wyrzucić z niego wiele uprzedzeń wynikających z wojskowej, politycznej i ekonomicznej sytuacji okresu „zimnej wojny" — pisze w zamieszczonym we wtorek komentarzu dziennik „Prawda".

Obecnie wielu polityków zachodnich stara się jakby zawiesić ostatnie akcje w polityce zagranicznej, podejmowane w Europie na zardzewiałych szalach „zimnej wojny". Wydaje im się na przykład, że układ między ZSRR i NRF przechyla szalę wagi na „korzyść Związku Radzieckiego". Z uporem nie chcą dostrzegać tego, że rzeczywistość europejska wyszła poza te granice, kiedy wartość akcji w polityce zagranicznej mierzono tylko bagnetami, rakietami i głowicami jądrowymi.

Ci politycy zachodni nie chcą uznać realizmu jako głównego kierunkowskazu dla dyplomacji międzynarodowej i dążą do tego, by sukces idei konferencji ogólnoeuropejskiej uzależnić od tego, w jakiej mierze konferencja ta umożliwi Zachodowi dokonanie ze wschodem Europy rozrachunków w sprawie przywrócenia „równowagi sił".

Artykuł stwierdza w związku z tym, że w prasie proatlantyckiej i w kołach wojskowych NATO wciąż jeszcze nie zrezygnowano z zamiaru, by uzależnić europejską konferencję poświęconą problemom pokojowego współistnienia od bieżących potrzeb ugrupowań państw zachodnich. Idzie tu o plany reorganizacji NATO, ujawnienia możliwości gospodarowania zasobami ludzkimi i materialnymi.

Nie wynika to bynajmniej z „troski o rozbrojenie", jak to usiłuje wmówić propaganda NATO. Generałowie atlantycy mówią o „redukcji", a mają na myśli — utrwalenie konfrontacji wojskowej — stwierdza „Prawda".

Kraje socjalistyczne i rządy wielu innych państw kontynentu europejskiego, które popierają ideę konferencji ogólnoeuropejskiej, dają jasno do zrozumienia, że mają na uwadze interesy całej Europy, nie tylko państw należących do bloków, lecz także krajów neutralnych i niezaangażowanych. Idzie o to, aby stworzyć podstawy stosunków międzyeuropejskich, które byłyby do przyjęcia dla wszystkich i które stworzyłyby pomyślną atmosferę do rozwiązania innych problemów.

Sukces pierwszej konferencji europejskiej byłby ogromnym osiągnięciem również na drodze do stworzenia pierwszego w historii Europy porozumienia regionalnego albo całego systemu porozumień w sprawie realizacji podstawowych zasad pokojowego współistnienia i współpracy w różnych dziedzinach. Nie będzie to jeszcze *system bezpieczeństwa zbiorowego* w całym tego słowa znaczeniu. Jednakże uczyni się ważny krok na tej drodze.

„Prawda" pisze, że jeśli w najbliższej przyszłości Europie uda się zrealizować ten program minimum, będzie to osiągnięcie historyczne i dobry punkt wyjścia dla uzyskania dalszego postępu w realizacji programu maksimum bezpieczeństwa europejskiego.

Dzień 2 września święcony jest w Hanoi jako rocznica wyzwolenia z jarzma kolonialnego i japońskiego oraz jako rocznica proklamowania Demokratycznej Republiki Wietnamu w 1945 roku. Ów dzień, w którym obwieszczono powstanie republiki, był zarazem dla narodu wietnamskiego ostatnim świętem obchodzonym w pokoju i jedności. Wkrótce potem rozpoczęła się ośmioletnia wojna kolonialna, która choć zakończyła się zwycięstwem Wietnamskiej Armii Wyzwoleńczej, pozostawiła jednak trwały ślad w postaci podziału kraju wzdłuż 17 równoleżnika.

Następne lata minionego ćwierćwiecza również nie przyniosły narodowi wietnamskiemu upragnionego pokoju. Gdy miejsce francuskich kolonizatorów zajęli interwenci amerykańscy, do słownictwa międzynarodowego weszło słowo „eskalacja". W tym słowie zamknęła się tragedia Wietnamu — wioski zrównane z ziemią, miasta bombardowane we dnie i w nocy, dzielci poparzone napalmem, zniszczone plantacje ryżu i lasy pozbawione listowia na skutek działania broni chemicznej. Jednak najcięższe ciosy nie złamały tego narodu, którego nieprzejednana walka budzi podziw całego świata. Wspaniała rewolucyjna wiara Wietnamczyków pozwoliła im zorganizować niemal normalne życie pod ziemią, gdy na ziemię padały bomby, i zbudować znakomicie działający system obrony, który skutecznie odpierał ataki przeważających sił nieprzyjacielskich. Z taką samą wiarą i ofiarnością walczy do dzisiejszego dnia naród południa, który wyzwolił już przeważającą część terytorium swego kraju.

Rząd amerykański nie wyciągnął jednak żadnych wniosków z gorzkich doświadczeń na wietnamskich teatrze wojennym, gdzie Stany Zjednoczone nie tylko poniosły militarną porażkę, ale również prestiż ich doznał kleski bez precedensu. W myśl nixonowskiej „doktryny Guam" Azjaci walczyć mają przeciw Azjatom, co oznacza rozszerzenie konfliktu wietnamskiego na sąsiednie terytoria i zaostrzenie *napięcia w tym newralgicznym* rejonie świata. W tej sytuacji, gdy Stany Zjednoczone jawnie dążą do zaognienia konfliktu przez wciąganie doń satelickich reżimów południowo-wschodniej Azji — nie może być postępu w paryskich rokowaniach w sprawie Wietnamu.

W dniu święta narodowego DRW gorąco życzymy narodowi wietnamskiemu, aby jego bohaterska walka przyniosła ostateczne zwycięstwo, aby pokój jak najrychlej powrócił na jego umęczoną ziemię.

2 września — święto DRW

ZBRODNIA MA NA IMIĘ ABWEHRA (2)

Wilhelm Canaris urodził się w 1887 r. w Aplerbeck, koło Dortmundu jako syn przemysłowca. W roku 1905 wstępuje do wojska i jak to było w zwyczaju synów z dobrych domów niemieckich — do marynarki wojennej, rodzaju broni umiłowanego przez ówczesną pruską arystokrację. W stopniu Oberleutnanta zur See (porucznika marynarki), wyrusza na wojnę 1914 roku, uczestniczy na krążowniku „Dresden" w bitwach morskich. Daleko w świecie, u wybrzeży Chile, w walce z flotą brytyjską „Dresden" zostaje zatopiony, załoga internowana. Canaris podejmuje ucieczkę z obozu chilijskiego, po wielu przygodach przedostaje się do Niemiec. Już latem 1916 roku jedzie do Hiszpanii w charakterze pomocnika niemieckiego attache morskiego w Madrycie. Tak zaczęła się jego szpiegowska działalność, do której po kilkunastu latach powróci, tyle że już w innym charakterze i na innym stanowisku.

Monarchista z przekonania, reakcjonista z działania, szczerze do końca nienawidził wszelkich postępowych idei, ba, nawet najbardziej niewinnych, mieszczących się w ramach ustroju kapitalistycznego. Antyrewolucyjność, antypostępowość były treścią i motorem jego życia, były wręcz jego obsesją.

O jego poglądach politycznych — bardzo zresztą oględnie — pisze Abshagen:

„Głęboka niechęć do komunizmu, niedowierzanie wobec bolszewickiej Rosji nigdy nie opuściły Canarisa... W żadnym okresie swego życia nie był demokratą z przekonania. Nie uznawał wyższości i społecznej przydatności demokratyczno-parlamentarnej formy państwa".

Antykomunizm przyciągnął go i przekonał do hitleryzmu, mimo że wiele rzeczy raziło go, wyrwornego monarchistę, u tych parweniuszy spod znaku swastyki. Obsesja antykomunistyczna prowadziła go zresztą do chorobliwej podejrzliwości. Jego bliski współpracownik, Leverkuehn, relacjonuje:

„Z biegiem czasu wyczulał on coraz bardziej we wpływowych kołach kierownictwa narodowo-socjalistycznego, zalążki narodowego bolszewizmu, a nawet dążenia do przewrotu — i obawiał się tego. W czasie wojny zaniepokoiła go sprawa wykrytej radzieckiej organizacji wywiadowczej „Rote Kapelle", która zagnieździła się w Ministerstwie Lotnictwa. Jego zdaniem nici tej organizacji prowadziły do Bormanna w głównej kwaterze Hitlera"*)

ZAWSZE Z WODZEM

Warto w tym miejscu zatrzymać się nad sprawą stosunku Canarisa do hitleryzmu, do Hitlera, do partii narodowo-socjalistycznej, SS, gestapo. Jest rzeczą ustaloną że miał on pewne zastrzeżenia do metod działania tych instytucji, czynił nawet pewne uniki w wykonywaniu poleceń i rozkazów Hitlera, wynikało to jednak z jego przekonania o niedołęstwie, o nie dość zręcznym i „dyplomatycznym" realizowaniu wytkniętych celów. Tych celów, które przecież były i jego celami. I to było zasadnicze w jego postawie wobec ówczesnych problemów Niemiec i Europy. W tym zresztą był Canaris zgodny z częścią wyższego dowództwa wojskowego III Rzeszy, która była przekonana, że klęski ponoszone przez Wehrmacht wynikają z niefachowego kierownictwa, z winy Hitlera i jego otoczenia. Gdyby oni, generałowie, mieli swobodę działania, gdyby im nie przeszkadzał ten profan sztuki wojennej, wówczas by światu pokazali, co potrafią!...

Wersja o „czystych rękach" szefa Abwehry, stanowi mit bez pokrycia. To przecież Canaris właśnie *rozbudował Abwehrę* i stworzył z niej potęgę, to on uczestniczył w przygotowaniach do napaści na Polskę w 1939 r. On ponosi winę za współudział w zbrodni przeciw pokojowi i w zbrodni przeciw ludzkości. On wreszcie patronował i szczególną opieką otaczał zbrodniczy departament — Abwehr II.

ORGANIZATOR AGRESJI

Oscar Reile opisuje w swej książce „Geheime Ostfront" („Tajny front wschodni"), wielkoduszność Canarisa, który otacza opieką w dopiero co pokonanej Polsce rodzinę jednego z attache polskich w Berlinie. Nie opisuje natomiast zbrodni które zorganizował i rozkazał dokonać w Polsce tenże admirał Canaris swoim oddziałom, agentom i dywersantom. Bowiem i odpowiedzialność bezpośrednia, jako rozkazodawcy, spada na niego za zbrodnie, za eksterminację wykrytych w Polsce oficerów i funkcjonariuszy wywiadu i kontrwywiadu polskiego. To formacje dyspozycyjne Abwehry, zbrojne oddziały wywiadowcze mordowały na tyłach frontu polskich żołnierzy i ludność cywilną.

Canaris należał do czołowych organizatorów agresji, na niego spada współodpowiedzialność za zbrodnie hitleryzmu. Jego ponure królestwo trucizny, skrytobójstwa, wygrywania wzajemnych nienawiści, szantażu, obejmowało pajęczą szpiegowską siecią Europę i niemal całą resztę świata.

Sukcesy hitlerowskie w 1938 roku — Anschluss Austrii, zajęcie Sudetów, zwycięskie pochody 1939—1944 r. były w niemałym stopniu zasługą Canarisa i Abwehry. Niedocenianie tych zasług przez Hitlera było z pewnością niesprawiedliwe, podejrzliwość — nie uzasadniona. Aby być bliżej Fuehrera i szybciej reagować na jego rozkazy, szybciej relacjonować doniesienia szpiegowskie, Canaris założył na wet swoją kwaterę w Mikołajkach, w niedalekim sąsiedztwie głównej kwatery Hitlera zwanej Wolfschanze.

Jednakże w lutym 1944 roku szef Abwehry ponada w niełaskę, zostaje usunięty ze swego stanowiska, obejmuje na krótko podrzędny urząd, który zajmuje się problemami wojny gospodarczej. Po wypadkach 20 lipca w *„Wilczej Jamie"*, w pobliżu Ketrzyna, Canaris, mimo że nie uczestniczył w zamachu, zostaje aresztowany, uwieziony na Albrechtstrasse w siedzibie gestapo, w kwietniu 1944 roku przewieziony do obozu we Flossenburgu i przed samym końcem wojny po fikcyjnym dochodzeniu — stracony. Ginące wilki pożarły jednego ze swego stada.

(c. d. n.)

JACEK WILCZUR

*) Paul Leverkuehn, „Der geheime Nachrichtendienst der deutschen Wehrmacht im Kriege". „Athenaeum Verlag". Frankfurt am Mein — Bonn 1964, str. 186.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Sukcesy tenisistów stołowych

Na rozpoczęcie sezonu tenisa stołowego zorganizowany został w Olsztynie ogólnopolski turniej juniorów i młodzików. Łodzianie zdobyli pierwsze miejsce w klasyfikacji okręgowej i tym samym puchar Warmii i Mazur.

Najlepszym graczem w turnieju okazał się **J. Kasprowski** z łódzkiego AZS, który pokonał w finale Papisa z Warszawy 2:0. Zawodnik łódzki nie przegrał ani jednego pojedynku, odnosząc 5 zwycięstw, nie tracąc ani jednego seta.

W konkurencji juniorek aż cztery łodzianki zakwalifikowały się do pierwszej ósemki. Wygrała Pawelczyk z Ostrołęki, przed Domagałą z łódzkiego AZS. Czwarte miejsce zajęły Pietrucha z Tęczy, szóste Tomczak (Tęcza). Reprezentantki Polski z mistrzostw Europy juniorek zajęły dalsze miejsca.

W grze pojedyńczej młodziczek wygrała Kębłowska z Włókniarza (Łódź).

W nadchodzącą sobotę i niedzielę łodzianie walczyć będą w Nowej Hucie (**Zb. Frączyk, St. Frączyk, Zb. Jędrczak**) o puchar PZTS, z udziałem 10 najlepszych zawodników krajowych. Natomiast zawodniczki spotkają się w Kędzierzynie, walcząc o puchar GKKFiT. Łódź reprezentują **Cz. Butrymowa** (AZS) i **G. Lasota** (Włókniarz Łódź). Wspomnieć trzeba, że A. Lasotówna w tym samym czasie grać będzie w Bułgarii.

(n)

Kłopoty łódzkich hokeistów

Sezon hokejowy powoli zbliża się. Część pierwszoligowych zespołów naszego kraju rozpoczęła już treningi na lodzie. I tak np. Podhale trenuje w CSRS, zespoły śląskie na sztucznym lodowisku w Katowicach, Legia w Warszawie itp.

Niestety, łódzcy hokeiści poza kadrowiczami — nie trenowali na lodzie. Spowodował to przedłużający się remont lodowiska w Pałacu Sportowym.

Mamy nadzieję, że do 12 bm., kiedy to do Łodzi na trzy spotkania przyjeżdża szwedzka drużyna hokejowa, lodowisko będzie już w porządku.

(m)

W telegraficznym skrócie

▲ Ponad 60 samochodów zgłoszono do międzynarodowego konkursu „weteranów szos". Impreza z udziałem automobilistów Polski, CSRS i NRD odbędzie się 12 i 13 bm. w Warszawie.

▲ Do Warszawy przyleciele wczoraj piłkarze Danii, którzy dziś w Warszawie rozegrają spotkanie międzypaństwowe z jedenastką Polski. Reprezentacja Danii liczy 14 zawodników. Razem z piłkarzami przybyło 16 dziennikarzy.

▲ Tenisiści USA zdobyli ponownie Puchar Davisa, zwyciężając 5:0 reprezentację NRF. Mecz Ashe (USA) z Kuhnkem trwał 3 godziny i 20 minut.

▲ Reprezentant NRD, K. Illgen rzucił dyskiem 63,54.

▲ Młodzieżowa reprezentacja torowa Polski wygrała w Sofii trójmecz przed Bułgarią i Rumunią. Najlepszymi kolarzami w naszym zespole byli Szymczak, Głowacki oraz Raczyński.

W sobotę mecze ŁKS i Startu

Kontuzje nadal prześladują łódzkich piłkarzy

Sezon spotkań międzypaństwowych naszych piłkarzy trwa. Dziś reprezentacja Polski zmierzy się z Danią w Warszawie, a w niedzielę w NRD grać będzie z tamtejszą drużyną narodową. W związku z tym przerwa w rozgrywkach ekstraklasy trwać będzie do 13 bm.

Nie próżnuje natomiast II liga. Kolejne mecze o mistrzostwo tej klasy rozgrywkowej odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę 5 i 6 bm. Obie łódzkie drużyny. ŁKS i Start, swoje mecze rozegrają w sobotę.

ŁKS gra na własnym terenie z poznańską Wartą (początek spotkania o godz. 19 przy sztucznym świetle). Aby nie stracić kontaktu z czołówką, ŁKS musi ten mecz wygrać, a mając przecież w zapasie zaległy mecz z Cracovią u siebie (16 bm.), łodzianie stoją przed dużą szansą wejścia do ścisłej czołówki tabeli II ligi. Rzecz jasna, nastąpi to tylko w wypadku dobrej gry naszej drużyny w trzech kolejnych meczach.

Dwóch piłkarzy ŁKS z pierwszej drużyny zostało definitywnie na najbliższy okres wyeliminowanych z występów. **Szadkowski** jedzie do sanatorium leczyć zastarzałą kontuzję kolana, a **Osówniak** po operacji nadal przebywa w szpitalu. W sobotnim meczu łodzianie wystąpią prawdopodobnie w podobnym składzie jak z Zawiszą.

Również w sobotę we Wrocławiu gra z tamtejszym Śląskiem łódzki Start. Nie należy chyba przypominać, jak trudne zadanie czeka łodzian w tym spotkaniu. Defensywa łuckich piłkarzy nadal jest osłabiona brakiem świetnego Sułka, który ma nogę w gipsie. Mamy nadzieję, że Start dołoży wszelkich starań, by jak najlepiej wypaść na trudnym wrocławskim terenie.

Pozostałe mecze II ligi: Cracovia — Gdynia, Hutnik — Zawisza, Motor — Star, Olimpia — Urania, Piast — Garbarnia, Unia — Odra.

(ms)

Kolarze Łodzi walczą w Szczecinie o klubowy puchar Polski

Jutro i pojutrze na torze w Szczecinie rozegrany zostanie finał klubowego pucharu Polski. Dotychczasowa punktacja: 1) Widzew — 81 pkt., 2) Włókniarz — 54 pkt., 3) Orzeł — 50 pkt., 4) Gryf — 46 pkt., 5) Sparta Wrocław — 40 pkt., 6) Broń — 36 pkt.

Największe szanse zdobycia pucharu posiada Widzew, który startować będzie w następującym składzie: J. Kotliński, J. Bek, A. Bek, Zb. Ryk, T. Ryk, J. Grabarek. Włókniarz wyjechał do Szczecina w następującym składzie: St. Szymczak, W. Latocha, M. Nowicki, M. Majkowski i R. Świt. W drużynie Orła startować będą: A. Pierzyński, B. Godras, J. Rychtarski, J. Korcala, Wł. Kaczorowski, A. Słowik, J. Kołaczyński i J. Głuszczyk.

Wyścigi kolarskie SKS „Społem"

Sekcja kolarska SKS Społem organizuje, w związku z otwarciem roku szkolnego, propagandowe wyścigi dostępne dla kolarzy niestowarzyszonych.

W jednej grupie startować będą zawodnicy na rowerach turystycznych, a w drugiej na wyścigowych. Wyścig odbędzie się na odcinku szosy Zgierz — Stryków, ze startem i metą w Łagiewnikach. Dystans 15 km dla turystów i 25 km dla wyścigowców.

Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w sekretariacie SKS Społem przy ul. Północnej 36 w godzinach od 8 do 16. Zbiórka kolarzy w dniu wyścigu 4 bm. (piątek) o godz. 16. Start ostry o godz. 17.

Piłkarze ręczni Anilany zdobyli puchar ministra J. Wieczorka

W Piotrkowie odbył się ogólnopolski turniej w piłce ręcznej drużyn męskich o puchar ministra Janusza Wieczorka.

Pierwsze miejsce i puchar zdobyli piłkarze łódzkiej Anilany. Drugie miejsce zajął zespół Concordii.

Jedenastka Polski na mecz z Danią

Polska drużyna piłkarska grać będzie dziś z Danią w następującym składzie: Kostka, Szymanowski, Winkler, Anczok, Wyrobek, Blaut, Mańko, Deyna, Bula, Lubański, Gadocha.

Być może że zamiast Szymanowskiego, zagra Stachurski, a Mańkę zastąpi Marks.

Tu Uniwersjada

We wtorek na Uniwersjadzie w Turynie polscy koszykarze w ostatnim meczu półfinałowym odnieśli trzecie kolejne zwycięstwo, wygrywając z NRF 80:75 (41:36).

W drugim meczu tej grupy Węgry pokonały Francję 83:78 (49:42). Polacy zajęli pierwsze miejsce w półfinale przed Węgrami, Francją i NRF.

Siatkarze AZS w drugim meczu finału „B" o miejsca 7—12 odnieśli we wtorek łatwe zwycięstwo nad Indiami 3:0 (15:3, 15:6, 15:10).

W siatkówce kobiet Polki po poniedziałkowej porażce z Rumunią 0:3 wygrały we wtorek w kolejnym meczu w finale „B" z Iranem 3:0 (15:8, 16:14, 15:10).

We florecie kobiet pierwsze miejsce zajęła drużyna ZSRR. Polki wraz z zespołem NRF zajęły 5—6 miejsce.

„Retkinia" na pokaz

Stutysięczne osiedle z fabryki domów

Jak już o tym donosiliśmy, na Teofilowie powstaje łódzki kombinat budowy domów. Posługując się radziecką technologią produkować on będzie elementy domów tzw. typu szczecińskiego. (Ich projekty powstały w szczecińskiej pracowni architektonicznej, w wyniku ogólnopolskiego konkursu). Charakteryzuje je dobry rozkład, niezłe wyposażenie i większy od dotychczasowego normatyw powierzchniowy.

Z wyprodukowanych w „Fadomie" (tak brzmi skrót nazwy fabryki) elementów montować się będzie domy stutysięcznej Retkini. W przyszłej pięciolatce — 1971—1975 planuje się wzniesienie 25 tys. izb we wschodniej części Retkini, na Zagrodnikach i Piaskach. „Miastoprojekt" przygotowuje odpowiednią dokumentację. Jesienią przyszłego roku przystąpi się do stawiania pierwszego tysiąca izb.

Oprócz tego, że mieszkania na Retkini należeć będą do atrakcyjniejszych w mieście, atrakcyjne będzie samo osiedle, jeśli oczywiście jego projekt nie zostanie zbyt „zmodyfikowany" w czasie budowy. Projektanci (główny projektant mgr inż. arch. Krystyna Krygierowa) przewidzieli dużo zieleni, bezkolizyjne przejścia dla pieszych. Osiedle przecinać będzie szybki tramwaj w obniżonym wykopie, nad którym przewiduje się budowę kładek dla pieszych.

Piaski i Zagrodniki — pierwsza część Retkini, na której powstaje osiedle — otrzymają jak cała zresztą dzielnica — domy różnej wysokości od 5-, poprzez -1- do 16-kondygnacyjnych bloków mieszkalnych.

„Miastoprojekt" pracując nad nowym osiedlem uczestniczy w międzyośrodkowym konkursie na najlepsze osiedle wznoszone wg typu szczecińskiego.

AP

tys. K. Krygierowa

Co dzień niesie

▲ **„W rocznicę września" —** — odczyt red. Sergiusza Jaśkiewicza, o godz. 18 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28). Po odczycie film.

▲ **II Niedzielna Szkoła dla Dorosłych** w Łodzi (Jaracza 26) przyjmuje zapisy uczniów do klas V—VIII. Kancelaria czynna w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—20 oraz w niedziele w godz. 10—13.

▲ **Wczoraj, po wakacyjnej przerwie,** wznowił swą działalność przy Al. Kościuszki 35, Klub Związków i Stowarzyszeń Twórczych, który od nowego sezonu przyjął nazwę „Pod Witrażem". Restauracja klubu otwarta jest od godz. 13; od godz. 19 prawo wstępu mają wyłącznie posiadacze kart klubowych.

▲ **Wyżeł brązowy w białe łaty** przybiłkał się 10 sierpnia do p. Czyrycy (Przybyszewskiego 262) tel. 270-37 w godz. 10—15.

Pytanie do Ciebie

Jak przejść bezpiecznie jezdnię

Właśnie: jak? Teoretycznie — białe pasy na jezdni gwarantują — a przynajmniej powinny gwarantować — bezpieczeństwo pieszych. Praktycznie — człowiek „z duszą na ramieniu" wchodzi na wydzielone mu przejście. Do rzadkości należą bowiem przypadki, gdy samochód zwalnia przed „zebrami", a już do zupełnych wyjątków — gdy się przed nimi zatrzymuje. Natomiast codziennie można zaobserwować na wielu ruchliwych skrzyżowaniach, jak sznur pojazdów w pełnym biegu, rozpędzając przechodniów, przejeżdża „zebry". Jedynie na ulicy Piotrkowskiej kierowcy nieco częściej przestrzegają obowiązujących przepisów ruchu drogowego i dają pierwszeństwo pieszym znajdującym się na przejściach dla nich przeznaczonych. Natomiast na wszystkich innych ruchliwych ulicach, m. in. na ul. Zachodniej przy ul. Lutomierskiej, ul. Dąbrowskiego i ul. Przędzalnianej białe pasy nie gwarantują nikomu bezpiecznego przejścia na drugą stronę jezdni. Jakie są tego efekty? Nietrudno przewidzieć. Wystarczy śledzić codzienną kronikę wypadków, aby się przekonać o tragicznych skutkach, gdy naiwni przechodnie zaufali „zebrom".

A przecież Kodeks Drogowy — warto o tym przypomnieć kierowcom — mówi wyraźnie, że kierowcy są zobowiązani **„przestrzegać zasady pierwszeństwa przechodzenia przez jezdnię osób pieszych, w miejscach oznaczonych w tym celu w sposób specjalny".** Tenże sam Kodeks Drogowy w rozdziale „Zachowanie się kierujących wobec pieszych" precyzuje wyraźnie obowiązki kierowcy. Czytamy bowiem w nim tego rodzaju sformułowania: **„Pieszy przechodzący przez jezdnię na przejściach, to jest w miejscach wyznaczonych oraz na skrzyżowaniach dróg, korzysta ze szczególnej ochrony. Kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia przez jezdnię, obowiązany jest zachować szczególną ostrożność, a jeżeli na przejściu znajdują się piesi — również odpowiednio zmniejszyć szybkość, aby mógł zatrzymać pojazd, jeżeli konieczność nuowanie jazdy mogłoby narazić pieszych znajdujących się na przejściu na niebezpieczeństwo lub zmusić ich do zatrzymania się".**

Niestety, wielu kierowców nic sobie z tego nie robi. Tego rodzaju piractwa nie wolno tolerować. Nie wolno także tolerować — jeśli już mowa o bezpieczeństwie na jezdni — zachowywania się niektórych pieszych. Jakże często choćby tylko na ul. Piotrkowskiej, wchodzą oni na jezdnię w miejscach do tego nie przeznaczonych i nawet nie obejrzą się, czy nie nadjeżdża samochód. Łódź należy do miast, w których piesi powodują największą liczbę wypadków drogowych. Łodzianie są najbardziej niezdyscyplinowanymi przechodniami. A przecież ryzykują oni własnym życiem, a w najlepszym razie kalectwem. Niestety, zbyt często zapominają, że droga hamowania pojazdu jest długa i wynosi średnio przy sprzyjających okolicznościach 40 metrów.

Tak więc wina jest po obu stronach: kierowców, którzy lekceważą „zebry" i pieszych — przechodzących ulicę nie zawsze w miejscach oznaczonych, lecz tam, gdzie im się to żywnie podoba.

J. KRASKOWSKI

Z sądu

■ Sprawcy napadu staną przed sądem
■ Niedaleko zajechał

Do przechodzącego obok cmentarza na Mani Józefa B. podeszło dwóch mężczyzn, którzy przed chwilą siedzieli obok niego w barze ośrodka wodnego „Tramwajarz". Jeden z nich zapytał arogancko „co tu robisz?" i uderzył przechodnia w twarz. Drugi zakrył mu usta i zerwał z ręki zegarek.

Józef B. zawiadomił o napadzie milicję, podał rysopis sprawców i wkrótce ich ujęto. Okazali się nimi, karani kilkakrotnie za różnego rodzaju przestępstwa, 32-letni Janusz Andrzej O. (Srebrzyńska 85) i Czesław Zbigniew Sz., lat 31 (Zakątna 27).

Wkrótce obaj staną przed sądem.

* * *

Pewnego czerwcowego wieczoru Ewa J. siedziała w oknie i obserwowała ulicę. Zainteresował ją obcy mężczyzna, który manipulował przy zamku zaparkowanego przy chodniku „Fiata". Po chwili podszedł do następnego samochodu, tym razem do „Trabanta". Wtedy obserwatorka zawiadomiła milicję. Kiedy mężczyźnie na dole wydawało się, że jest bezpieczny i udało mu się nawet wsiąść do następnej z kolei „Syrenki" — został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO.

Amatorem jazdy skradzionym samochodem okazał się 31-letni Andrzej S. (Główna 36, m. 54). Stanie on wkrótce przed Sądem Powiatowym m. Łodzi.

Był on już karany przez sąd w Kołobrzegu za kradzież z włamaniem i otrzymał wtedy wyrok 7 lat więzienia.

(eo)

Wrzesień miesiącem PKPS

Pukamy do ludzkich serc

W POROZUMIENIU I PRZY AKCEPTACJI WŁADZ ŁODZI MIESIĄC WRZESIEŃ — PO RAZ PIERWSZY W KRAJU — OGŁOSZONO W BR. MIESIĄCEM POLSKIEGO KOMITETU POMOCY SPOŁECZNEJ.

PKPS jest organizacją wyższej użyteczności. Jego celem — uzupełnianie działalności państwa w zakresie pomocy społecznej, a także podejmowanie odpowiednich inicjatyw, organizowanie pomocy i różnych usług dla wszystkich, którzy znaleźli się w trudnych warunkach bytowych i nie są w stanie poprawić ich wysiłkiem własnym lub rodziny.

Najliczniejszą grupę, objętą świadczeniami materialnymi ze środków PKPS stanowią w chwili obecnej osoby w wieku starszym. Wartość świadczeń udzielanych im stanowi rocznie ok. 65—70 proc. środków uzyskiwanych od społeczeństwa.

PKPS działalność swoją opiera na bezinteresownej pracy działaczy społecznych. Swoje dziś już niemałe wyniki mogli osiągnąć dzięki współdziałaniu z organami władzy i administracji państwowej, z komitetami FJN, związkami zawodowymi różnych branż i innymi organizacjami społecznymi. Pomoc udzielana jest w postaci produktów żywnościowych (talony do sklepów PSS), dalej w formie talonów na obiady w barach i stołówkach, znaczne sumy wydatkowane są na pomoc odzieżową i opałową. Dla osób niezamożnych, a cierpiących na przewlekłe choroby, uniemożliwiające im prowadzenie normalnego gospodarstwa, opłaca się tzw. usługi opiekuńcze w ich własnym domu. Niezależnie od tego PKPS stara się służyć wszystkim poradą i interwencjami w zakresie spraw alimentacyjnych i postpenitencjarnych. Dąży tak że do zaspokajania potrzeb kulturalnych swoich podopiecznych.

PKPS w Łodzi tylko w roku ubiegłym udzielił pomocy 7.650 osobom. Dla 3.800 z nich była to pomoc w postaci obiadów i żywności, dla pozostałych — w formie zasiłków doraźnych lub jednorazowych.

Środki na swoją działalność PKPS uzyskuje z darów ofiarowanych przez instytucje i społeczeństwo oraz z wpłat i składek zakładów pracy (tzw. członkowie wspierający) itp. Niestety, są one jednak wciąż jeszcze niewystarczające w stosunku do faktycznych potrzeb.

Działalność PKPS stwarza szerokie możliwości wyżycia się, dla ludzi poszukujących ujścia dla swej aktywności życiowej. Nie wątpimy więc, że apel o dalsze wspieranie czynne lub materialne PKPS spotka się wśród mieszkańców Łodzi i regionu łódzkiego z życzliwą aprobatą i przyczyni się do wzrostu działalności opiekuńczej wśród potrzebujących.

(T S.)

Rozmowa z królem

Wczoraj o godz. 15.07 jeden z łódzkich krótkofalowców, posiadający znak SP1HX, uzyskał połączenie na fonii z jordańskim krótkofalowcem o znaku JYI. Pod tym kryptonimem uprawia krótkofalarstwo król Jordanii Husajn. Po wymienieniu raportów słyszalności nastąpi wymiana kart potwierdzających tę rozmowę. Karta do króla Husajna wysłana zostanie dzisiaj na adres — Amman, Jordania, skrytka pocztowa 1055, zgodnie z życzeniem króla. Łączność uzyskano na fali 10-metrowej.

(p)

Świat na kolorowo

Kilka dni temu Spółdzielnia Pracy „Studium" otworzyła punkt usługowy barwnej fotografii, który mieści się przy ul. Narutowicza. Wykonuje się tu wszelkiego rodzaju usługi związane z wywoływaniem filmów, wykonywaniem pozytywów, a także robi się zdjęcia na zamówienia m. in. ślubne. Jak bardzo był potrzebny tego rodzaju zakład fotograficzny i jak wielki jest w Łodzi deficyt tego rodzaju usług, świadczy fakt, że w pierwszym dniu po jego otwarciu przyjęto od fotoamatorów 40 zamówień.

(kr.)

Remont permanentny

Pisaliśmy o 290 przeciekających blokach z nowego budownictwa na terenie naszego miasta. Najbardziej dotknięta tą klęską jest dzielnica Górna. Nie zaskoczył nas też telefon naszego Czytelnika z ul. Felińskiego 5 A, zajmującego mieszkanie przy ścianach szczytowych — mieszkanie, w którym od trzech lat przecieka... Od dwóch lat przy bloku stoją rusztowania ustawione przez budowlanych z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa". I od dwóch lat przecieka bez zmian. — Co będzie dalej? — pyta nasz Czytelnik.

Kierowniczka ADM, nie sięgając do dokumentów, „z pamięci" wyrecytowała nam, że w tym bloku istnieją przecieki, tzw. spoinowe. Woda przedostaje się przez spoiny, niedbale zmontowanych elementów wielkopłytowych. Dom jest ujęty w wielkim harmonogramie prac związanych z usuwaniem przecieków przez budowlanych. Nie demontuje się rusztowań, bo będą w bież. roku jeszcze raz wykorzystywane do kolejnego usuwania braków. Z jakim skutkiem? Miejmy nadzieję, że w miarę dobrym. Bo, że dobrym na „sto procent" — to nawet budowlani za to nie ręczą.

Zanosi się więc na to, że na mieszkaniach zamieszkanych przez ludzi, będzie się nadal prowadzić eksperymenty na temat wytrzymałości i wodoodporności materiałów budowlanych.

No cóż, jak na razie niestety, nie praktykuje się zwrotu braków budowlanych ich producentom, tak jak to powszechnie ma już miejsce w innych dziedzinach wytwórczości.

A. P.

Teatr Powszechny i „Dziennik" zapraszają na „Lizystratę"

W najbliższy piątek Teatr Powszechny wystawia z prapremierą „Lizystraty". Tę pikantną komedię Arystofanesa, przeznaczoną dla widzów od lat 18, reżyser Roman Sykała przyprawił balladami Andrzeja Jędrzejewskiego i przyrządził jako komedię muzyczną. Lizystrate, przywódczynię damskiego buntu, gra Halina Pawłowicz.

Korzystając z uprzejmości „TP", zapraszamy naszych Czytelników na nową premierę teatru. Zamieszczony poniżej kupon upoważnia do nabycia 2 biletów po cenach specjalnych.

KUPON „DŁ"

Arystofanes „LIZYSTRATA"

TEATR POWSZECHNY

4. IX. 1970 r., godz. 19.15

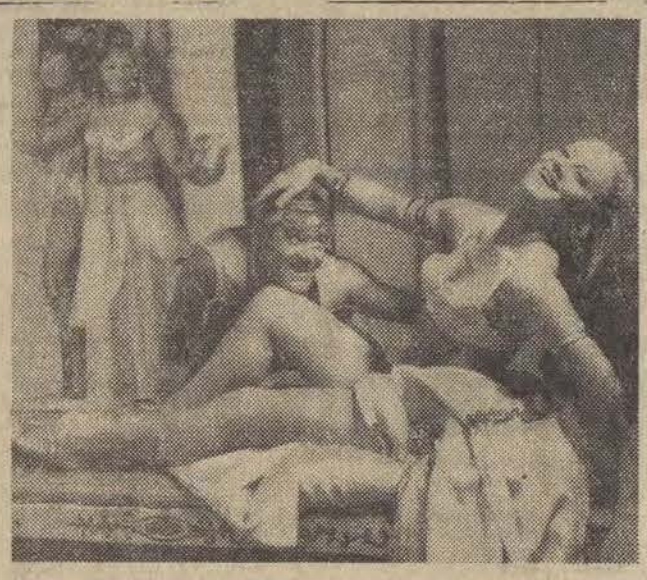

NA ZDJĘCIU: B. Połomska (Mirrvna) i St. M. Kamiński (Tryk).

Foto — Fr. Myszkowski

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna		92
Straż Pożarna	08, 666-41, 499-90,	555-55, 257-77
Pogotowie Ratunkowe		93
Pogotowie MO	07, 400-09,	500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Zemsta nietoperza"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Ojcowie rodzą się w szafach"
JARACZA — godz. 18.30 „Jegor Bułyczow"
TEATR 7.15 — nieczynny
OPERETKA — godz. 19 „Miłość szejka"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9—15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynna tylko wystawa „Uzbrojenie dawnej Japonii" godz. 11—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—15
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9—19 (kasa czynna do 18)

KINA

BAŁTYK — „Jesień Cheyenów" od lat 14 (USA) godz. 10 (seans zamknięty), 13, 16, 19
LUTNIA — „Jesteś już mężczyzną" (USA) od lat 18, godz. 15.45, 18, 20.15
POLONIA — „Romeo i Julia" od lat 16 (ang.-wł.) godz. 10, 13, 16, 19
WISŁA — „Miłość, miłość, miłość" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Zamek bułapka" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Czarownice" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY-LETNIE — „Gang Olsena" (duński) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE — „Ostatni termin" od lat 16 (USA) godz. 19 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Strzały o zmierzchu" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca" od lat 18 (franc.) g. 17.15, 19.30
ADRIA — „Wrzesień 1939 w filmie polskim" „Lotna" od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 14, 16. Pożegnanie z tytułem „Niezłomny Wiking" od lat 11 (USA) godz. 18, 20
TATRY — „Zawodowcy" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30. Bajki: „Przekorna chmurka" godz. 15, „Między wrześniem a majem" od lat 14 (pol.) g. 16, 18, 20
CZAJKA — „Mściciel z przeklętej góry" (jug.) od lat 16 godz. 17, 19
DKM — „Ruchomy cel" (USA) od lat 16, godz. 15.45, 18, 20.15
ŁDK — „Barbarella" (wł.) od lat 16, godz. 15, 17.30, 20
GDYNIA — „Wielka miłość" od lat 14 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA — „Bunt na Bounty" od lat 14 (USA) godz. 16 „Znaki na drodze" od lat 14 (pol.) godz. 19.45
1 MAJA — „Obcy w domu" od lat 18 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Winnetou i Apanaczi" od lat 11 (jug.-NRF) godz. 18.30
MŁODA GWARDIA — „Angelika i sułtan" od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.15, 14.45, 17.15, 19.45
MUZA — „Pojedynek w słońcu" od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20
OKA — „Dziura w ziemi" (pol.) od lat 14, godz. 15, 17.30, 20
POLESIE — „Miecz dla króla" (USA) od lat 7, godz. 17 „Lew pręży się do skoku" (węg.) od lat 16, godz. 19
POPULARNE — „Polyanna" (USA) od lat 11, godz. 16.30 „Spóźnieni przechodnie" (pol.) od lat 16, godz. 19
PRZEDWIOŚNIE — „Królewskie igraszki" (czeski) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — Warszawa w filmie polskim „Zakazane piosenki" od lat 12, godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Łowcy skalpów" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD — „Rozbójnicy sycylijscy" od lat 14 (wł.) godz. 10, 12.30, 15 „Sól ziemi czarnej" od lat 14 (pol.) godz. 17.30, 20
ROMA — „Bitwa o Anglię" od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Ostatni świadek" od lat 14 (pol.) godz. 17, 19
STOKI — „Okna czasu" od lat 14 (węg.) godz. 16, 18, 20
ŚWIT — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. II „Zabronią" cz. III „Wśród swoich" od lat 14, (pol.) godz. 10, 13, 16, 19

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 127, Tuwima 59, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 28, Plac Wolności 2, Cieszkowskiego 5.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty i dzielnica Widzew.
I Klinika Poł.-Gin. AM — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni „K", Nowotki 60.
Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie i z dzielnicy Śródmieście poradnie „K", Piotrkowska 107 i 269 oraz Kopcińskiego 32.
Chirurgia południe — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia północ — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Centr. Szpital Klin. WAM (Żeromskiego 113)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Próbna produkcja nawozów sztucznych w Policach

Budowniczowie kombinatu chemicznego w Policach zanotowali wyraźny sukces, będący potwierdzeniem właściwego przebiegu rozruchu nowych obiektów „fabryki urodzaju". W wytwórni nawozów sztucznych, która przechodzi obecnie przez kolejne fazy rozruchu technologicznego, wyprodukowano pierwsze tony nawozów dwuskładnikowych (zawierających fosfor i azot). Analiza wykazała wysoką jakość uzyskanego produktu.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane chwilami duże z możliwością przelotnych opadów deszczu i skłonnością do burz. Temperatura maksymalna ok. 20 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowych, skręcające na zachodnie.

Jutro zachmurzenie umiarkowane, temperatura ok. 22 st. C. Słońce zajdzie dziś o 18.29, a jutro wzejdzie o 4.55.

Imieniny obchodzą: Stefan i Julian.

Kronika wypadków

◊ Na ul. Limanowskiego przed posesją 183 Jan D. lat 35 (Wróblewskiego 61) zszedł raptownie na jezdnię i wpadł pod jadący samochód ciężarowy. Z poważnymi obrażeniami przewieziono go do szpitala.

◊ 9-letnia Katarzyna W. (Hutora 9) wybiegła raptownie na jezdnię ulicy Północnej przy Buczka i uderzona została bokiem samochodu „Żuk". Dziewczynka doznała ciężkich obrażeń i przewieziona została do Szpitala MSW.

◊ Paweł K. lat 4 (Staszica 12a) wybiegł na ul. Głowackiego na jezdnię i potrącony został przez jadący samochód. Chłopczyk ma złamane podudzie.

◊ Na ul. Pabianickiej przy Rondzie Titowa kierowca motocykla 0135 IK potrącił na przejściu dla pieszych 81-letniego Stefana K. (Cieszyńska 1). Staruszka ze złamaną nogą przewieziono do szpitala. (kl)

Kukułeczka płaci...

za pięć trafień premiowanych zł 12.316, za pięć trafień zwykłych zł 2.316, za cztery trafienia premiowane zł 194, za cztery trafienia zwykłe zł 94, za trzy trafienia premiowane zł 20, za trzy trafienia zwykłe zł 10.

Uwaga! Na główną wygraną przypada 500.000 zł.

Nasz komentarz

Rzecz o bezduszności

Gdy wraz z inspektorami pracy wkroczyliśmy onegdaj do fabrycznej hali, one milczały. Dopiero potem zaczęły mówić. — Proszę sprawdzić — interweniowała 20-letnia przewlekaczka osnów, szczupła i drobna — ile wysiłku wymaga podniesienie choć na kilka centymetrów ponad podłogę 100-kilogramowego, a często i więcej ważącego wału z osnową. A my tak dźwigać musimy stale.

— Czy byłyście z tą sprawą w radzie zakładowej lub w dyrekcji?

— A po co? — usłyszeliśmy w odpowiedzi. — Przecież nasze prośby i błagania u majstra też zakończyły się niczym...

Przez cały czas trwania przytoczonej powyżej rozmowy zastanawiałam się nie tylko nad samym ujawnionym w niej przypadkiem, świadczącym o skandalicznych stosunkach pracy. Wstrzymano pracę 29 agregatów, bądź to z powodu nieodpowiednich warunków obsługi zatrudnionych tu ludzi, bądź też na skutek braku odpowiednich urządzeń zabezpieczających. W 18 przypadkach zostaną skierowane wnioski o ukaranie winnych poważniejszych zaniedbań. Podobne sankcje posypały się przed kilkoma dniami w wyniku analogicznej kontroli dokonanej w zakładach zgierskich, pabianickich i aleksandrowskich.

Same jednak sankcje choćby najsurowsze i najkonsekwentniej egzekwowane nie pomogą, jeśli administracja i kierowniczy aktyw zakładowy do powierzonych im zadań podchodzić będą z wąskim praktycyzmem, często sprzecznym z interesami ogólnospołecznymi i zasadami współżycia czy przepisami, nie mówiąc już o łamaniu — bywa — elementarnych, nie słuchając przy tym i nie licząc się ze słusznymi postulatami ludzi, którzy te zadania realizują.

(wyrz.)

Komunikat „Totka"

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 30 sierpnia 1970 r. stwierdzono:

2 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 103.143 zł, 16 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 12.892 zł, 239 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 863 zł.

* * *

W zakładach Toto-Lotka z dnia 30 sierpnia 1970 r. stwierdzono:

2 rozw. z 6 trafieniami — wygrane po 981.030 zł, 5 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 392.412 zł, 116 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 22.500 zł, 8.887 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 367 zł, 197,101 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł.

Na wylosowaną końcówkę banderoli nr 3242 odnaleziono ogółem 219 kuponów wielozakładowych — premie po 2.000 zł, 17 kuponów jednozakładowych — premie po 500 zł.

Dnia 29 sierpnia 1970 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 21

S. † P.

HUBERT HANKIEWICZ

student IV roku fizyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września br. o godz. 17 na katolickim cmentarzu na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

RODZICE, SIOSTRA, BABUNIA.

Zatrucia grzybami

Grzybów mamy ostatnio pod dostatkiem. Warto jednak przy okazji pamiętać o ostrożności. Od 1 lipca br. na terenie naszego województwa zanotowano 12 poważnych przypadków zatrucia grzybami. Najczęściej, sprawca był **muchomor sromotnikowy**, którego ostatnio jest w lasach bardzo dużo. Spowodowane nim zatrucia mają przebieg ciężki, a w jednym wypadku zakończyło się nawet śmiercią nieostrożnego amatora grzybów.

Najwięcej przypadków zatrucia grzybami zanotowano na terenie powiatów: łódzkiego, łowickiego i radomszczańskiego. Wojewódzka Stacja San.-Epid. raz jeszcze przestrzega wszystkich amatorów grzybobrania przed zbieraniem grzybów budzących swym wyglądem jakiekolwiek wątpliwości, lub też nieznanych. Stare przysłowie: „kto nie ryzykuje..." w tym wypadku absolutnie nie ma zastosowania.

(er)

RADIO i TV

ŚRODA, 2 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Dzień dobry, tu Red. Społ. 8.10 Mozaika muzyczna. 8.29 Koncert Ork. PR i TV w Łodzi. 9.00 Gorące rytmy. 9.38 Utwory Holsta i Elgara. 10.00 Przemówienie do uczniów ministra oświaty. 10.20 Muzyka. 10.25 Melodie rozrywkowe. 11.00 Poranny koncert. 11.20 Ork. rozrywkowe. 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Muzyka rozrywkowa. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Rytmy i melodie. 14.00 Rep. lit. pt. „Latarnik". 14.20 Z operą przez cztery stulecia. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Transm. międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Dania. 18.20 Wiad. 18.25 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Koncert chopinowski. 20.00 Dziennik. 20.25 Taneczne propozycje od ork. „Cubana Brass". 20.47 Kronika sport. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Koncert chóru PR. 22.20 Odpowiedzi z różnych szuflad. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Po raz pierwszy na antenie. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Mój dom, moje osiedle". 8.50 Gra Ronnie Aldrich — fortep. z „London Festival Orchestra". 9.00 Muzyka. 9.30 Wiad. 9.35 Zielone sygnały. 9.50 Kto nie był w Rosji. 10.10 Oberki, polki i kujawiaki. 10.25 Portrety literackie o twórczości E. Orzeszkowej. 11.25 Utwory kameralne. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 (Ł.) „Bronili łódzkiego nieba". 13.00 (Ł.) Antykwariat muzyczny. 13.40 „Podniebny front" — fragment. 14.00 Wiad. 14.05 Gra Orkiestra Włościańska Namysłowskiego. 14.25 Na bulwarach Paryża. 14.45 Kwadrans z zesp. organowym L. Lica. 15.00 Koncert polskiej muzyki. 15.40 Pieśni i tańce świata. 16.00 Wiad. 16.05 Co śpiewa Budapeszt. 16.45 (Ł.) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł.) „Wyszedł dzień wrześniowy" — aud. sł.-muz. 17.15 (Ł.) Zespół wok.-instr. Domu Kultury w Konstantynowie. 17.30 (Ł.) „Nie matura, lecz chęć szczera". 17.45 (Ł.) Grają orkiestry J. Colla i R. Coniffa. 18.20 Magazyn ekonomiczno-społeczny. 19.00 Echa dnia. 19.15 Sonata G-dur W. A. Mozarta. 19.31 *„Najłatwiejszy sposób życia" — słuch. 20.50 Wszystko* o jednej piosence. 21.05 Kwadrans walców. 21.20 Chwila poezji. 21.25 Jazz od frontu i od kuchni. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 „Gwiazdy dawnych scen operowych" — J. Kiepura. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

9.30 Wiad. 9.35 Mówi oficer śledczy. 9.50 Duety, tercety, kwartety. 10.20 W oczekiwaniu wiosny — rep. 10.41 Koncert muzyki uniwersalnej. 11.20 „Byłem Adamem" — opow. 11.40 Pocztówka dźwiękowa z Rio. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Wiek jazzu. 12.45 Polonia śpiewa. 13.00 Na katowickiej antenie. 15.00 Mity greckie — „Niobe". 15.10 Rymy i rytmy — „Źródło miłości". 15.30 Ballady w różnych stylach. 15.50 „Koncert dla Patty". 16.00 Wiad. 16.05 Poradnik lubelskiego łazika. 16.25 Od pierwszego nagrania. 16.45 Podróże E. Osmańczyka. 17.00 Program wieczoru. 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Gorący wiatr" — odc. pow. 17.40 Między „Bobino" a „Olimpią". 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Herbatka przy samowarze. 18.25 Przebój za przebojem. 19.00 „Łuk Triumfalny". 19.30 Blues wczoraj i dziś. 19.50 Wyrok bez sądu — gawęda. 20.00 Reminiscencje muzyczne. 20.45 „Jutro jaguar" — słuch. 21.05 Mój magnetofon „z myszką". 21.30 Wszystko o aktorze. 21.50 W. A. Mozart „Uprowadzenie z Seraju". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Kosz. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje W. Szklarski. 23.05 Muzyka nocna.

TELEWIZJA

10.00 „Granica" — dokumentalny film telewizyjny prod. polskiej. Reż. Roman Wionczak (W). 10.55 Przerwa. 16.10 Program dnia (Ł.). 16.15 PKF (W). 16.30 Sprawozdanie z międzypaństwowego meczu piłki nożnej Polska — Dania (W). W przerwie ok. 17.15 Dziennik (W). 18.20 Łódzkie wiadomości dnia (Ł.). 18.35 „Marynarskie listy" (ze Szczecina). 19.00 „W kraju Chopina" — film (W). 19.20 Dobranoc — „Borak i jego przyjaciele" (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Przemówienie ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu (W). 20.10 Z kamerą przez Wietnam — rep. filmowy Tele-Aru (W). 20.30 „Rozgrywka" — magazyn nie dla wszystkich. Scenariusz Antoni Marianowicz, Jan Pietrzak, Andrzej Rumian i Zbigniew Skupiński (W). 21.05 Świat towid — magazyn wydarzeń międzynarodowych (W). 21.35 „Granica" — dokumentalny film telewizyjny prod. polskiej. Reż. Roman Wionczek (od lat 16) (W). 22.30 Dziennik i kronika Uniwersjady (W). 22.55 Program na jutro (W).

KAŻDY ZDROWY OBYWATEL PRL HONOROWYM DAWCĄ KRWI

AGATA CHRISTIE

WYSPA PRZEMYTNIKÓW

przekład: Tadeusz Jan Dehnel

STRESZCZENIE

Na tarasie modnego hotelu Roger w nadmorskiej miejscowości angielskiej w Leathercombe Bay, siedzi wytworne towarzystwo, w którym pewnego rodzaju sensację stanowi słynny detektyw Herkules Poirot. Rozmowa toczy się na najrozmaitsze tematy. Panna Brewster twierdzi, że w tak romantycznej okolicy, jak tutejsza Wyspa Przemytników, zbrodnia jest nieprawdopodobna, ale Herkules Poirot jest bardziej sceptyczny.

* * *

— Oczywiście. O naturze ludzkiej nie wolno zapominać. Ale chciałem zwrócić uwagę na coś innego. Nie pamięta pani, że wszyscy odpoczywamy tutaj, jesteśmy na wakacjach.

— Nie rozumiem, co to ma do rzeczy?

Słynny detektyw uśmiechnął się pobłażliwie i perorując dalej jął wymownie gestykulować palcem wskazującym.

— Przypuśćmy, że pani ma wroga. Jeżeli pójdzie pani do jego mieszkania, do biura, albo zaaranżuje spotkanie na ulicy, konieczny jest pretekst. Musi pani usprawiedliwić jakoś swoją obecność w danym miejscu. Ale tutaj, nad morzem, nie potrzeba usprawiedliwiać swojej obecności. Przebywa pani w Leathercombe Bay. Dlaczego? Do licha! Jest przecież sierpień. Wszyscy wyjeżdżają nad morze. Wszyscy urządzają sobie wakacje. Rozumie pani? To rzecz zupełnie naturalna, że pani jest na Wyspie Przemytników, że są tu pan Lane i major Barry, i pani Redfern z mężem. Przecież w Anglii panuje obyczaj, że w sierpniu kto żyw jest nad morzem.

— Rzeczywiście. To bardzo pomysłowy punkt widzenia — przyznała panna Brewster. — Ale co pan powie o Gardenerach, którzy są Amerykanami?

— Nawet pani Gardener, jak sama nam wyznała, czuje potrzebę relaksu — uśmiechnął się Herkules Poirot. — No i „załatwia" Anglię, więc musi spędzić dwa tygodnie w miejscowości nadmorskiej, chociażby jako poprawna turystka; jeżeli nie w innym charakterze. Obserwowanie ludzi sprawia jej satysfakcję.

— Pan również lubi obserwować ludzi — wtrąciła półgłosem Krystyna Redfern.

— Madame! — brzmiała odpowiedź. — Zmuszony jestem przyznać pani słuszność.

— No i... i bardzo wiele pan widzi — dodała tonem zastanowienia.

Na chwilę zapanowała cisza. Później wielebny Stefan Lane odkaszlnął, przełknął ślinę i nie bez nuty pewności siebie zwrócił się do małego Belga:

— Żywo zainteresowało mnie coś, co pan powiedział przed chwilą. Powiedział pan, że zło dzieje się wszędzie pod słońcem. To prawie cytat z eklezjasty — umilkł, twarz zajaśniała mu fanatycznym blaskiem i po krótkiej pauzie zacytował: „Pełne zła jest serce synów rodzaju człowieczego, a szaleństwo mieszka w ich sercu pokąd żyją". Z satysfakcją wysłuchałem pańskich słów. Dziś, proszę pana, nikt nie wierzy w prawdziwe zło. Zło bywa powszechnie uważane za negację dobra. Zło — powiadają ludzie — czynią zazwyczaj istoty nie oświecone, niedorozwinięte, którym należy raczej współczuć niż je winić. Ale zło, panie Poirot, to przecież zjawisko realne. To fakt! Ja wierzę w zło tak samo, jak wierzę w dobro. Egzystuje ono! Jest potężne! Przechadza się po naszej ziemi! — urwał rozgoraczkowany i zdyszany; chustką osuszył spocone czoło i nieoczekiwanie rozejrzał się dokoła z wyrazem zawstydzenia w oczach. — Przepraszam... Uniosłem się niepotrzebnie.

— Rozumiem sens pańskich słów i do pewnego stopnia zgadzam się z nimi — odrzekł spokojnie Herkules Poirot. — Zło istotnie przechadza się po naszej ziemi i nietrudno dostrzec je wszędzie.

— Skoro już o tym mowa — zabrał głos major Barry — w Indiach są fakirzy...

Stary wojak bawił w Hotelu Roger dosyć długo, by ubezpieczyć wszystkich przeciw swojej fatalnej skłonności do zapuszczania się w rozwlekłe opowiadania indyjskie. Dwie osoby przerwały mu naraz.

— To pani mąż tam pływa, prawda? — zwróciła się panna Brewster do pani Redfern. — Co za crawl! Wyborny z niego pływak.

W tejże chwili pani Redfern zaczęła swoje:

— Śliczną ta mała łódź z czerwonymi żaglami. „Jol" pana Blatta, jeżeli się nie mylę?

Łódź o purpurowych żaglach wchodziła właśnie do zatoczki.

— Czerwone żagle! Także pomysł — burknął gniewnie major Barry, lecz groźba anegdoty o fakirach została zażegnana. W tym czasie Herkules Poirot przypatrywał się z uznaniem młodemu mężczyźnie, który dopłynąwszy do brzegu stanął na plaży. Patrik Redfern był pięknym egzemplarzem gatunku ludzkiego. Smukły, opalony, szeroki w barach i wąski w biodrach, wnosił sobą zaraźliwy dobry humor i radość życia, a także wrodzoną prostotę, która zjednywała mu wielu mężczyzn i wszystkie bez wyjątku kobiety. Obecnie stał na plaży i otrząsając się z wody unosił rękę, by radośnie pozdrowić młodą żonę. Odpowiedziała mu podobnym gestem.

— Chodź tutaj, Pat — zawołała.

— Już idę — odkrzyknął.

Przemierzył po piasku kilkadziesiąt kroków, do miejsca gdzie zostawił ręcznik. W tym czasie nowa osoba — kobieta — wyszła z hotelu i minąwszy zgromadzone na tarasie towarzystwo, zaczęła schodzić ku plaży. Poruszała się tak, że jej przybycie miało wszelkie cechy „wejścia" w sensie teatralnym i zdawała sobie z tego sprawę. Ale nie była ostentacyjnie pewna siebie. Sądzić należało, że od dawna przywykła do nieuniknionego wrażenia, jakie wywiera. Była wysoka i szczupła. Miała na sobie prosty nie zakrywający pleców kostium kąpielowy, a każdy cal odkrytego ciała był opalony w pięknym odcieniu brązu. Doskonałością kształtów przywodziła na myśl posąg. Jej bujne ognistorude włosy układały się wdzięcznie i opadały na kark sutymi falami. Rysy twarzy były trochę za ostre, jak to się zwykle dzieje, gdy trzydziestka nadciągnie i minie, lecz cała postać sprawiała wrażenie młodzieńczej, nieposkromionej żywotności. Nieruchoma twarz i lekko skośne ku skroniom, ciemnoszafirowe oczy miały w sobie coś chińskiego, a charakter ten potęgował fantazyjny chiński kapelusz z malachitowozielonej tektury. Jej pojawienie sprawiło, że inne kobiety na plaży jak gdyby zblakły w jednej chwili, stały się mało widoczne, a wszystkie męskie spojrzenia powędrowały w jej kierunku, przylgnęły do niej.

(4) (Dalszy ciąg nastąpi)

Kol. JANINIE MARCINIAK serdeczne wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci

CÓRKI

MAGDALENY ANNY MARCINIAK

składają:

ZARZĄD, RADA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI i KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI PRACY „PRECYZJA" w ŁODZI

Doktorowi JANUSZOWI HANKIEWICZOWI serdeczne wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA

HUBERTA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z OŚRODKA ONKOLOGICZNEGO

W dniu 31 sierpnia 1970 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach moja ukochana Córka

S. † P.

KAMILA JANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 września br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym. kat. przy ul. Ogrodowej w Łodzi, o czym z głębokim bólem zawiadamiają.

MATKA i RODZINA

W dniu 30 sierpnia 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 58, mój kochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. † P.

EUGENIUSZ TOBER

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamia pogrążona w smutku

ŻONA

MIROSŁAW MIKOŁAJEWSKI

ur. 17 lutego 1950 r.

zginął śmiercią tragiczną pod czas pełnienia obowiązków służbowych.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym, dnia 2 września br. o godz. 17. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

MATKA, OJCIEC, BRAT i BRATOWA.

W dniu 30 sierpnia 1970 roku zmarła nagle w wieku lat 66, nasza ukochana Matka i Babcia

S. † P.

NATALIA WYBRANOWSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2 września br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Dołach, o czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku

CÓRKA z RODZINĄ

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10 dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 395-57, 395-59 Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. H-8